

Sygn. akt IV Ka 571/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 listopada 2014 roku.

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący SSO Tadeusz Węglarek (spr.)

Sędziowie SO Tomasz Ignaczak

del. SR Mariusz Wieczorek

Protokolant sekr. sądowy Agnieszka Olczyk

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Piotrkowie Trybunalskim Janusza Omyły

po rozpoznaniu w dniu 14 listopada 2014 roku

sprawy **A. O.**

oskarżonego z art. 157 § 1 kk

z powodu apelacji wniesionych przez oskarżonego i obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Opocznie

z dnia 18 lipca 2014 roku sygn. akt II K 211/13

na podstawie art. 437 § 1 kpk, art. 624 § 1 kpk, art. 627 kpk i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity: Dz. U. Nr 49 poz. 223 z 1983 roku z późniejszymi zmianami):

- utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelacje za oczywiście bezzasadne;

- zasądza od oskarżonego A. O. na rzecz oskarżyciela posiłkowego W. K. (1) kwotę 420,00 (czteryście dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu odwoławczym;

- zwalnia oskarżonego A. O. z kosztów procesu za postępowanie odwoławcze i przejmuje je na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt IV Ka 571/14

UZASADNIENIE

A. O. został oskarżony o to, że:

w dniu 29 sierpnia 2012r. w O. ul. (...), woj. (...) dokonał uszkodzenia ciała W. K. (1) w ten sposób, że kopnął go nogą w twarz, w wyniku czego pokrzywdzony doznał obrażeń ciała w postaci złamania kości nosa z przemieszczeniem, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządów jego ciała trwające dłużej niż siedem dni,

tj. o czyn z art. 157§1 kk.

Sąd Rejonowy w Opocznie w II Wydziale Karnym wyrokiem z dnia 18 lipca 2014r. w sprawie sygn. akt II K 211/13:

1. oskarżonego A. O. uznał za winnego tego, że w dniu 29 sierpnia 2012r. w O. ul. (...), woj. (...) dokonał uszkodzenia ciała W. K. (1) w ten sposób, że kopnął go nogą w twarz w wyniku czego W. K. (1) doznał urazu nosa o typie stłuczenia, które to obrażenie naruszyło czynności narządu jego ciała trwające nie dłużej niż siedem dni tj. popełnienia czynu z art. 157§2 kk i za tak przypisany czyn na mocy art. 157§2 kk wymierzył mu karę grzywny w wysokości 30 stawek dziennych określając wysokość jednej stawki na kwotę 20 złotych;
2. na mocy art. 65§3 kpk powództwo cywilne pozostawił bez rozpoznania;
3. na mocy art. 46§1 kk orzekł wobec oskarżonego obowiązek zapłaty na rzecz oskarżyciela posiłkowego W. K. (1) kwoty 1.000 zł. tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę;
4. zasądził od oskarżonego A. O. na rzecz oskarżyciela posiłkowego W. K. (1) z tytułu poniesionych przez niego w sprawie kosztów kwotę 1.800 złotych;
5. na mocy art. 627 kpk obciążył oskarżonego kosztami procesu w sprawie w kwocie 200 złotych, w pozostałej części koszty przejął na rachunek Skarbu Państwa, a ponadto opłatą sądową na rzecz Skarbu Państwa w kwocie 60 złotych.

Powyższy wyrok zaskarżył osobiście oskarżony oraz jego obrońca.

Oskarżony wskazując jako podstawę zarzutów przepis art. 438 pkt 1, 2 i 3 kpk wyrokowi zarzucił:

obrazę przepisów postępowania z art. 4 kpk, art. 5§2 kpk, art. 7 kpk, art. 410 kpk, mającą wpływ na treść orzeczenia, a polegającą w szczególności na bezpodstawnym i całkowicie dowolnym – z naruszeniem zasady swobodnej oceny dowodów – odmówieniu wiary jego wyjaśnieniom, oraz zeznaniom świadków: R. J., C. M., (...) G., P. W., D. O., T. W., S. P., co do okoliczności, że w dniu 29 sierpnia 2012r. nie było go w O.w miejscu zdarzenia, przy jednoczesnym bezkrytycznym daniu wiary zeznaniom W. K.i jego żony W. K..

W konkluzji oskarżony wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie od dokonania przypisanego mu czynu, alternatywnie wniósł o przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu II Wydział Karny do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonego jako podstawę zarzutów przywołał także przepis art. 438 pkt 1, 2 i 3 kpk wyrokowi zarzucił:

obrazę przepisów postępowania z art. 4 kpk, art. 5§2 kpk, art. 7 kpk, art. 410 kpk mający wpływ na treść orzeczenia, a polegającą w szczególności na bezpodstawnym i całkowicie dowolnym – z naruszeniem zasady swobodnej oceny dowodów – odmówieniu wiary wyjaśnieniom oskarżonego, oraz zeznaniom świadków: R. J., C. M., (...) G., P. W., D. O., T. W., S. P., co do okoliczności, że w dniu 29 sierpnia 2012r. nie było w O.oskarżonego w miejscu zdarzenia, przy jednoczesnym bezkrytycznym daniu wiary zeznaniom W. K.i jego żony W. K.. Zeznania świadków W. K.i W. K.zawierają wiele sprzeczności i wskazują, że nie mogą stanowić wiarygodnych dowodów co do ustalenia stanu faktycznego. Przyjęcie dowolnych ustaleń w zakresie uznania winy nie mają oparcia w materiale dowodowym ujawnionym podczas rozprawy głównej, w następstwie czego doszło do błędów w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę skazania za przestępstwo z art. 157§2 kk.

W konkluzji obrońca oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacje oskarżonego i jego obrońcy (zbieżne w zakresie podniesionych zarzutów), nie zasługują na uwzględnienie.

Podniesione w nich zarzuty błędów w ustaleniach faktycznych jest całkowicie bezzasadny i nie znajduje uzasadnienia. W wynikach przeprowadzonego przewodu sądowego, które wskazują, że sąd I instancji poczynił w sprawie prawidłowe ustalenia faktyczne i wyciągnął z nich właściwe wnioski w przedmiocie winy oskarżonego, kwalifikacji prawnej przypisanego czynu i wymiary kary.

Swoje stanowisko w tym przedmiocie w sposób wyczerpujący i zgody z wymogami art. 424 kpk przedstawił w uzasadnieniu wyroku wydanego w sprawie, gdzie oceny całokształtu okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego ze wskazaniem, które z przeprowadzonych dowodów i w jakiej części uznał za wiarygodne i przyjął za podstawę swych ustaleń, którym zaś wiarygodności odmówił.

Zawarta tam argumentacja jest logiczna, przekonywująca, pozbawiona błędów i nie przekracza granic swobodnej oceny dowodów, nie uchybia też zasadom określonym w art. 4 i 5 kpk, a także wbrew podniesionemu zarzutom, nie narusza innych przepisów procedury karnej przywołanych w skargach apelacyjnych.

Odnosząc się do zarzutu błędów w ustaleniach faktycznych stwierdzić należy, iż zgodnie z ugruntowanym orzecnictwem i poglądami doktryny zarzut błędów w ustaleniach faktycznych jest trafny, gdy zasadność ocen i wniosków przyjętych przez sąd I instancji nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania, a błąd ten mógł mieć wpływ na treść orzeczenia. Zarzut ten nie może sprowadzić się tylko do zakwestionowania stanowiska sądu, ale powinien wskazywać na nieprawidłowości rozumowania sądu. Sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu odmiennego poglądu nie prowadzi do wniosku o popełnieniu przez sąd błędów w ustaleniach faktycznych. Wobec tego należy stwierdzić wbrew wywodom skarżących, że obie apelacje sprowadzają się w istocie rzeczy do zanegowania prawidłowych ustaleń faktycznych poczynionych przez sąd I instancji, a dotyczących sprawstwa oskarżonego A. O. w zakresie przypisanego mu czynu. Opierają się one na odmiennej interpretacji zebranych w sprawie dowodów i nie przedstawiają przekonujących argumentów, podważających prawidłowości i słuszności rozumowania sądu. Skarżący nie wykazali bowiem w żaden sposób, że rozumowanie sądu meriti było wadliwe bądź nielogiczne. Natomiast zarzuty przedstawione w skargach apelacyjnych mają wyłącznie charakter polemiczny i opierają się na korzystnej dla oskarżonego ocenie dowodów, nie znajdującej potwierdzenia w realiach niniejszej sprawy. Chodzi tu oczywiście o to, że w skargach apelacyjnych nie przedstawiono żadnych ważkich argumentów potwierdzających wadliwe rozumowanie sądu I instancji. Dokonane bowiem przez sąd I instancji ustalenia w pełni odpowiadają zebranym w sprawie dowodom, a nade wszystko są wynikiem wszechstronnej oraz wnikliwej ich analizy. Zważyć trzeba, iż przekonanie sądu I instancji o istnieniu niepodważalnych dowodów na sprawstwo oskarżonego A. O. pozostaje pod ochroną prawa procesowego, jako że nie wykracza poza normy zasady swobodnej oceny dowodów wyrażonej w treści art. 7 kpk. Jednocześnie zaś konkluzje sądu I instancji stanowią wynik rozważania wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i niekorzyść oskarżonego (art. 4 kpk), a nade wszystko zostały wyczerpująco i logicznie – z uwzględnieniem wskazań wiedzy, doświadczenia życiowego i prawidłowego rozumowania – uzasadnione w motywach zaskarżonego wyroku (art. 424§1 pkt 1 kpk).

Nie budzi wątpliwości, że sąd I instancji szczegółowo odniósł się do wszystkich okoliczności faktycznych ujawnionych w toku przeprowadzonego postępowania dowodowego. Skarżący zaś negując dokonaną w sposób prawidłowy przez sąd meriti ocenę dowodów oraz podnosząc zarzut naruszenia prawa procesowego oraz błędów w ustaleniach faktycznych, nie przytaczają w rzeczywistości dostatecznych argumentów, które podważyłyby trafność ustaleń faktycznych, będących podstawą przedmiotowego rozstrzygnięcia, poza takim jedynie, że ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego nie dawała podstaw do przypisania oskarżonemu przypisanego czynu. Nie jest to argument dostateczny i wystarczający do obalenia ocen przeprowadzonych przez sąd merytoryczny.

W ocenie Sądu Odwoławczego Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił, że oskarżony i pokrzywdzony od długiego okresu czasu są ze sobą skonfliktowani. Powodem tego jest fakt hodowania przez pokrzywdzonego gołębi, co jest uciążliwe dla innych mieszkańców, w tym oskarżonego. Z uwagi na wzajemne animozje w okresie wcześniejszym pokrzywdzony dopuścił się wobec oskarżonego występku z art. 288§1 kk i art. 190§1 kk co było przedmiotem postępowania karnego.

Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił również, iż w dniu zdarzenia tj. 29 sierpnia 2012r. w godzinach wieczornych W. K. (1) został kopnięty przez oskarżonego A. O. w nos. Stało się to kiedy W. K. (1) wchodził po schodach, zmierzając do swojego mieszkania. W efekcie tego kopnięcia doznał W. K. (1) stłuczenia nosa, które to obrażenia naruszyły czynności jego ciała na okres do dni siedmiu. Po tym zdarzeniu pokrzywdzonemu leciała krew. Jego żona zadzwoniła na Policję, a od funkcjonariusza z którym prowadziła rozmowę uzyskała informację, że mąż najpierw powinien udać się do lekarza. Po tej rozmowie i umyciu twarzy przez pokrzywdzonego małżonkowie K. udali się do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego

Szpitala (...) w O., gdzie pokrzywdzony został zbadany przez dyżurnego lekarza, od którego otrzymał skierowanie do Oddziału Laryngologicznego w T. M.. z uwagi na podejrzenie złamania kości nosa. Skierowanie otrzymał po wcześniejszym zrobieniu zdjęcia rtg, które w tym dniu nie zostało opisane z uwagi na to, że nie było w tym czasie lekarza radiologa. Podczas wywiadu lekarskiego pokrzywdzony przedstawił okoliczności zajścia, wskazując sąsiada A. O. jako sprawcę obrażeń.

Taki stan rzeczy wynika przede wszystkim z zeznań pokrzywdzonego i jego żony, którzy w sposób zgodny i spójny przedstawili przebieg tego zdarzenia i nie ma żadnych podstaw, aby ich relacji odmówić wiary. Rzekome sprzeczności w ich zeznaniach mają charakter pozorny. Zważyć należy, iż pokrzywdzony został kopnięty niespodziewanie, kiedy znajdował się na schodach. Po tym zdarzeniu poleciała mu krew z nosa. W takiej sytuacji trudno oczekiwać precyzyjnego odtworzenia przebiegu całego zdarzenia. W. K. (3) samego przebiegu zdarzenia nie widziała, kiedy pojawiła się na klatce zaobserwowała jedynie zamykane drzwi od mieszkania oskarżonego i zakrwawionego męża. Sam przebieg zdarzenia zna jedynie z relacji męża. Znakomitym uzupełnieniem tej relacji jest dokumentacja medyczna sporządzona w trakcie wizyty pokrzywdzonego w Szpitalnym Oddziale Ratunkowym Szpitala (...) w O., końcowe opinie biegłych oraz zeznania A. P..

W tym stanie rzeczy Sąd Rejonowy uprawniony był ocenić powołane dowody, bez konieczności przeprowadzania wizji lokalnej z powodów wskazanych wcześniej (dynamiczny i zaskakujący charakter zajścia, który nie pozwoliłby na precyzyjne odtworzenie przebiegu zajścia), jako wiarygodne i oprzeć na nich swe ustalenia faktyczne. Trafnie przyjął Sąd meriti, iż skoro policjant w rozmowie z W. K. (3) ograniczył się jedynie do odesłania pokrzywdzonego do lekarza, bez żadnych dodatkowych czynności ze strony funkcjonariuszy, to rozmowa ta nie została ujęta w książce przebiegu służby lub podejmowanych interwencji. Logicznie uzasadnił pokrzywdzony opóźnienie w złożeniu zawiadomienia, natomiast bezsporne jest, że nt. tego zdarzenia mówił w dniu 14 września 2012r. podczas rozprawy apelacyjnej w sprawie, w której miał status oskarżonego o występki popełnione na szkodę A. O., co jednoznacznie wynika z zapisów w protokole. Tego rodzaju waloru tj. waloru wiarygodności nie posiadały natomiast wyjaśnienia oskarżonego, które Sąd Rejonowy słusznie zakwestionował. Oskarżony ma oczywisty interes w prezentowaniu takiej wersji, która pozwoliłaby mu uniknąć odpowiedzialności karnej w związku z zarzucanym mu czynem. Z tych samych względów trafnie sąd meriti zakwestionował wiarygodność niespójnych zeznań żony, siostry i szwagra oskarżonego, którzy starali się zapewnić oskarżonemu alibi na wieczór 29 sierpnia 2012r. Trafnie sąd meriti ocenił zeznania świadka R. J. (2) i trafnie uznał, że z zeznań tych nie wynika, iż oskarżony w dniu 29 sierpnia 2012r. w godzinach wieczornych przebywał na działce rekreacyjnej siostry i szwagra w m. O..

Nie budzi także zastrzeżeń ocena pozostałych dowodów przeprowadzonych w sprawie, prawidłowo uznając, iż nie mają one istotnego znaczenia w sprawie.

Jednoznaczna wymowa dowodów stanowiących podstawę ustaleń faktycznych w pełni uprawniała sąd meriti do opowiedzenia się za wersją prezentowaną przez pokrzywdzonego, a odrzucenia wersji prezentowanej przez oskarżonego. Polemiczne zarzuty oskarżonego i jego obrońcy zaprezentowane w apelacjach w konfrontacji z tymi dowodami nie mogły odnieść postulowanego przez skarżących skutków. Podzielił Sąd Odwoławczy w pełni argumentację sądu meriti co do przyjętej kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu i zaakceptował również w całości rozstrzygnięcie co do wymiaru kary. Kara w wymiarze trzydziestu stawek dziennych grzywny, przyjmując jedną stawkę dzienną za równoważną kwocie 20 złotych spełnia wszystkie ustawowe wymogi przewidziane w art. 53 kk i nie nosi cech rażącej niewspółmierności w sensie jej surowości.

Sąd Rejonowy rozważając rodzaj i wymiar kary jaką powinien ponieść oskarżony za swój czyn uwzględnił całokształt okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, zarówno okoliczności obciążających jak i przemawiających za korzyść sprawcy.

Zauważyć należy, iż czyn penalizowany przez przepis art. 157§2 kk zagrożony jest karą grzywny, ograniczeniem wolności lub pozbawienia wolności do lat 2.

Wychodząc z założenia, iż kara musi stanowić realną, odczuwalną dolegliwość, adekwatną do stopnia społecznej szkodliwości czynu i winy, wynikającą z faktu popełnienia przestępstwa, uwzględniając okoliczności przedmiotowej sprawy, sąd I instancji słusznie orzekł wobec oskarżonego karę grzywny, słusznie uznając, że będzie to kara, która spełni swoje cele prewencyjne i wychowawcze.

O kosztach za postępowanie odwoławcze sąd odwoławczy orzekł jak w części dyspozytywnej wyroku.

Na marginesie wskazać należy, iż sąd odwoławczy odniósł się łącznie do zarzutów podniesionych w apelacji oskarżonego i obrońcy z uwagi na ich taki sam charakter. Co prawda w obu jako podstawę zarzutów powołano także przepis art. 438 pkt 1 kpk, jednakże zarówno w petitum apelacji, jak też w uzasadnieniach skarżący nie wskazują jakiego rodzaju obrazy prawa materialnego sąd meriti miał się dopuścić. Sąd odwoławczy w ramach kontroli instancyjnej takiej obrazy się nie dopatrył.